

Błażej Śliwiński

Gdańsk

Kilka uzupełnień do biografii księcia meklemburskiego Przybysława II, zięcia księcia wschodniopomorskiego Mściwoja II

Osoba księcia meklemburskiego Przybysława II, czasowego pana na Dobrej, Białogardzie i Olesznie, była już wielokrotnie obiektem zainteresowania historyków. W najnowszej literaturze przedmiotu uwagi poświęcili mu Józef Spors¹, Edward Rymar², Dariusz Wybranowski³, Marek Smoliński⁴. W pracach przywołanych historyków znaleźć też można pełną wcześniejszą literaturę przedmiotu⁵. Mimo to stwierdzić trzeba, że Przybysław nadal

¹ J. Spors: *Dzieje polityczne ziem sławieńskiej, słupskiej i białogardzkiej XII–XIV w.* Poznań–Słupsk 1973, s. 126–128, 136–137, 142–143, 150–151; Tenże: *Przybysław z książąt meklemburskich*. W: PSB. T. 29 (1986), s. 130–131.

² E. Rymar: *Rodowód książąt pomorskich*. T. 1. Szczecin 1995, s. 318–321; Tenże: *Pochodzenie Ludgardy, drugiej żony Władysława bytomsko-kozielskiego*. Zap. Hist. 1990, T. 55, s. 7–20.

³ D. Wybranowski: *Upadek polityczny księcia Przybysława II, pana na Dobrej, Białogardzie i Olesznie a sprawa likwidacji enklaw wpływów brandenburskich na Pomorzu Zachodnim od 1291–1292 roku*. „Przegląd Zachodniopomorski” 1999, T. 14 (43), z. 2, s. 7–21.

⁴ M. Smoliński: *Sytuacja na pograniczu askańsko-meklemburskim w II połowie XIII w. i na przełomie XIII/XIV w. Najazd Brandenburgii na Pomorze Sławieńskie w 1306 roku*. W: *Mazowsze, Pomorze, Prusy*. „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”. Nr 7. Red. B. Śliwiński. Gdańsk 2000, s. 183–199.

⁵ Poglądy starszych badaczy w dużym stopniu uległy już dezaktualizacji, np. uważali oni, że po usunięciu z Białogardu nad Parsętą Przybysław osiadł w Białogardzie nad Łebą. Zob. np. L. Quandt: *Ostpommern, seine Fürsten, fürstlichen Landestheilung und Districte*. „Baltische Studien” 1856, Bd. 16, H. 1, s. 110; R. Cramer: *Geschichte der Lande Lauenburg und Bütow*. Bd. I. Königsberg 1858, s. 25 i 38. Za nimi tak w polskiej historiografii E. Rozenkranz: *Początki i ustrój miast Pomorza Gdańskiego do schyłku XIV stulecia*. Gdańsk 1962, s. 122. Pogląd ten zwalczał szczególnie celnie J. Spors: *Dzieje...*, s. 150–151, ale powrócił do niego ostatnio w skądinąd cennej monografii Z. Szultka: *Szkice historyczne o dawnej Łebie*. Gdańsk–Łeba 2000, s. 12.

pozostaje postacią słabo rozpoznaną, o jego działalności zwłaszcza w schyłkowym okresie życia praktycznie nic nie wiadomo. W prezentowanych uwagach na ten właśnie okres pragniemy zwrócić nieco uwagi.

Przypomnieć trzeba, że Przybysław II był synem księcia na Parchimiu i Reichenbergu Przybysława I, wnukiem zaś Henryka II Borwina meklemburskiego. W 1256 roku Przybysław I utracił swoje władztwa w Meklemburgii, w 1261 rzekł się do nich praw na rzecz margrabiów brandenburskich. W wypadku odzyskania przez margrabiów dawnych ziem Przybysława mieli mu oni wydzielić rekompensatę w postaci innego terytorium⁶, w konsekwencji jednak wygnańca meklemburskiego przyjął do siebie książę zachodniopomorski Barnim I, przekazując mu przed 1270 rokiem zarząd nad Wolinem⁷. Przybysław I zmarł około 1272 roku, pozostawiając dwóch synów o imieniu Przybysław. Obu braci trudno w początkowej fazie ich samodzielnej działalności odróżnić, przyjmuje się jednak ostrożnie, że starszy z nich w latach 1273–1276 występował jako pan Wolina, zmarł zaś przed 1289 rokiem⁸. Obchodzący nas młodszy Przybysław II osadzony został jako namiestnik książąt zachodniopomorskich w Białogardzie nad Parsętą. Źródła potwierdzają wprawdzie pobyt Przybysława w tym ośrodku bezpośrednio od 1280 roku⁹, ale badacze cofają ten moment przynajmniej do roku 1276. Wedle najnowszej historiografii Przybysław II między 1269 a 1276 rokiem ożenił się z Katarzyną, córką księcia wschodniopomorskiego Mściwoja II¹⁰, wedle nas do związku takiego doszło już w 1269 roku¹¹.

W wyniku wojny księcia zachodniopomorskiego Bogusława IV (syna Barnima I) z margrabiami brandenburskimi w latach 1283–1284 ten pierwszy zmuszony został do zapłacenia do września 1286 roku znacznej kontrybucji 4000 grzywien srebra. Do czasu spłacenia tej sumy zobowiązał się przekazać margrabiom pod zastaw ziemię wkrzańską z Wkryujściem, z możliwością jej wymiany na ziemię oleszyńską (w okolicach późniejszego Drawska), dobrską i zwierzyniecką (między Nowogardem i Drawskiem) oraz

⁶ Ostatnio o tym, z przywołaniem wcześniejszej literatury i z uwzględnieniem wschodniopomorskich odniesień, M. Smoliński: *Polityka zachodnia księcia gdańsko-pomorskiego Świętopełka*. Gdańsk 2000, s. 98–100, 236.

⁷ *Pommersches Urkundenbuch* (dalej: PUB). Bd. II, nr 909 (*Pribezlaus dei gracia dominus in Wolin*). Trwa przy tym nadal dyskusja, czy doszło do tego w wyniku małżeństwa Przybysława I z którąś z księżniczek zachodniopomorskich, zob. E. Rymar: *Pochodzenie Zofii, żony Wacława III księcia pomorskiego na Dyminie*. Zap. Hist. 1985, T. 50, z. 1, s. 6–9; Tenże: *Rodowód...*, s. 173, 179–180; M. Smoliński: *Polityka...*, s. 195.

⁸ E. Rymar: *Rodowód...*, s. 179–180.

⁹ PUB. Bd. II, nr 1158.

¹⁰ Szeroko o tym problemie ostatnio M. Smoliński: *Sytuacja...*, s. 186–193.

¹¹ Problem ten omawiamy w artykule złożonym do druku, a poświęconym okolicznościom hołdu księcia Mściwoja II złożonego margrabiom brandenburskim w Choszczynie 1 kwietnia 1269 r.

łobeską lub właśnie białogardzką, stosownie do zdania margrabiów. W wypadku, gdyby książę owych ziem nie wykupił, miały one przypaść na stałe margrabiom. Latem 1286 roku Bogusław IV był dowodnie panem Wkryjścia, co sugeruje, że z godnie z umową przekazał w zamian za nią margrabiom przewidziane do zamiany ziemie¹². Musiało to nastąpić przed 29 października 1285 roku, skoro tego dnia Przybysław II – także w imieniu rodziny – złożył deklarację współpracy z margrabiami¹³. Przed 24 czerwca 1287 roku margrabiowie przekazali Przybysławowi także uzyskane od Bogusława Dobrą i Oleszno, on zaś w tym dniu złożył im hołd¹⁴.

Jak przypuszcza ostatnio M. Smoliński, Przybysław II wiązał z margrabiami także nadzieje na odzyskanie swego meklemburskiego dziedzictwa, bowiem po wojnie z Bogusławem tam właśnie skierowali oni swoje zainteresowanie¹⁵. Jeszcze do niedawna dość zgodnie uważano nawiązanie współpracy przez Przybysława z margrabiami brandenburskimi za krok godzący w interesy tak teścia Mściwoja II, jak i faktycznego władcy ziemi białogardzkiej księcia Bogusława IV. Przyjmowano też, że w konsekwencji stało się to przyczyną usunięcia Przybysława z Białogardu, który znalazł schronienie na terenie Pomorza Wschodniego. Kładziono przy tym to wydarzenie na lata 1288–1291, ostatnio jednak D. Wybranowski zamknął je między 20 sierpnia 1290 a 29 czerwca 1292 roku¹⁶. Zdaniem tego historyka wpływ na tak późną reakcję Bogusława IV na swoistą zdradę Przybysława, dopiero po upływie pięciu/siedmiu lat, miały „pokrewieństwo z Gryfitami,

¹² Szeroko o tym J. Spors: *Dzieje...*, s. 144–145 oraz E. Rymar: *Stosunki Przemysła II z margrabiami brandenburskimi ze starszej linii askańskiej w latach 1279–1296*. W: *Przemysł II. Odnowienie Królestwa Polskiego*. Red. J. Krzyżaniakowa. Poznań 1997, s. 128.

¹³ PUB. Bd. II, nr 1355: *Nos Pribeko, dei gracia dictus de Belgarte*. Tytułatura Przybysława II (z łaski bożej, a nie z woli ludzi na ziemi) nie świadczy jednak bynajmniej o jakiejś jego udzielności i samodzielności, tak samo bowiem tytułował się jego ojciec, pan na Wolinie, zależny od Barnima I (zob. przyp. 8).

¹⁴ PUB. Bd. III, nr 1431; zob. J. Spors: *Dzieje...*, s. 146–147.

¹⁵ M. Smoliński: *Sytuacja...*, s. 186–193.

¹⁶ D. Wybranowski: *Upadek polityczny...*, s. 13–15. W pracy D. Wybranowskiego omówiono stanowisko starszej literatury, do której dodać można słaby zarys dziejów miasta G. Łukomskiego: *Dzieje Białogardu do połowy XVII wieku*. W: *Białogard 1299–1999. Studia z dziejów miasta*. Red. B. Polak. Koszalin–Białogard 1999, s. 100 (autor optuje za usunięciem Przybysława w 1291 r.). Warto zwrócić uwagę, że szczególnie optujący za rokiem 1289 jako momentem usunięcia Przybysława z Białogardu J. Spors zbudował na tym domysle daleko idące wnioski dotyczące lokacji miasta w Białogardzie właśnie w tym roku, polemizując z dotychczasowymi opiniami, na podstawie konkretnego przywileju lokacyjnego odnoszącego owo wydarzenie do roku 1299. Zob. J. Spors: *Początki miasta lokacyjnego w Białogardzie*. Zap. Hist. 1987, T. 52, z. 1, s. 7–24. Udaną próbę „otrząśnięcia” najstarszej historii Białogardu z tych niewczesnych pomysłów J. Sporsa przeprowadziła już B. Popielas-Szultka: *Początki lokacyjnego Białogardu*. W: *Białogard przez wieki*. Red. A. Wirski. Koszalin 2000, s. 29–32.

bycie zięciem Mściwoja II i pozycja Przybysława w państwie, które to fakty skłaniały Bogusława do porzucenia wszelkich radykalnych rozwiązań, takich jak uwięzienie i skazanie na śmierć”¹⁷.

O ile przedłużenie pobytu Przybysława w Białogardzie znajduje naszą akceptację, o tyle trudno powiedzieć, by cytowane wyżej motywy opóźnionej reakcji Bogusława IV były przekonujące. W tym wypadku pierwszeństwo wolimy dać ustaleniom M. Smolińskiego, który radykalnie odszedł od oceny postępowania Przybysława zarówno przez Mściwoja (który „nie miał zapewne nic przeciwko rozszerzeniu władztwa swego zięcia, byle nie odbyło się to kosztem księstwa gdańsko-pomorskiego”), jak i Bogusława IV (który „chcąc utrzymać świeżo zawarty pokój z margrabiami, a do tego będąc niemal w przededniu zawarcia układów z Mściwojem II, również był zainteresowany w skierowaniu uwagi Askańczyków w przeciwnym do swego księstwa kierunku”, czyli w stronę Meklemburgii)¹⁸.

Warto dopowiedzieć tu jednak dwie rzeczy. Po pierwsze, Bogusław IV miał spłacić margrabiom kontrybucję do września 1286 roku, czego nie uczynił, w związku z czym wydawało się, że w takim układzie ziemia białogardzka pozostanie przy margrabiach. Składając w 1287 roku hołd margrabiom, Przybysław II czynił to w takiej właśnie rzeczywistości. Wprawdzie jego dotychczasowym suzerenem był Bogusław, ale obecnie – w efekcie działań tego suzerena – Przybysław wraz z Białogardem, w którym przebywał, znalazł się pod władzą margrabiów. Miał do wyboru, albo wynieść się z Białogardu na ziemię nadal rządzone przez Bogusława, albo ułożyć swoje stosunki z nowymi panami. Wybrał to drugie, a my nie widzimy podstaw, by oceniać to jako zdradę Bogusława. Po drugie, wspomniany powyżej sojusz Mściwoja II z Bogusławem IV, zawarty w 1287 roku, wciągnął tego drugiego w krąg ewentualnych sukcesorów księcia wschodniopomorskiego¹⁹. Takie tłumaczenie wyjaśnia, dlaczego kiedy 26 marca 1289 roku margrabiowie ułożyli się z księciem rugijskim Wistawem II w sprawie rozbioru Pomorza po śmierci Mściwoja²⁰, to miesiąc później, 30 kwietnia, Przybysław pojawił się w Kołobrzegu, gdzie spotkał się z sa-

¹⁷ D. Wybranowski: *Upadek polityczny...*, s. 13–15.

¹⁸ M. Smoliński: *Sytuacja...*, s. 197. Zob. także ważne tu ustalenia E. Rymara: *Stosunki Przemysła II z margrabiami...*, s. 128–129, wedle którego w tym czasie sojusznikiem margrabiów był nie tylko Przemysł II wielkopolski, ale i jego sojusznik Mściwoj II. Por. też B. Popielas-Szultka: *Przemysł II a Pomorze Zachodnie (stosunki polityczne)*. W: *Przemysł II. Odnowienie królestwa polskiego*. Poznań 1997, s. 146–147.

¹⁹ Szerzej o tym B. Śliwiński: *Rola polityczna możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*. Gdańsk 1987, s. 184–190; B. Popielas-Szultka: *Przemysł II a Pomorze Zachodnie...*, s. 148–149 oraz dalej.

²⁰ *Pommerellisches Urkundenbuch*. Hrsg. v. M. Perlbach. Danzig 1882, nr 443; E. Rymar: *Stosunki Przemysła II z margrabiami...*, s. 134–135.

mym Wisławem²¹. Wbrew sugestiom literatury o jakiejś dwuznacznej polityce Przybysława sądzymy, że był w Kołobrzegu w ramach misji dyplomatycznej swego teścia Mściwoja II, a może nawet i Bogusława IV, wykorzystujących jego kontakty z margrabiami. Trzeba bowiem wskazać, że 27 stycznia 1289 roku Przybysław wraz z żoną był w Słupsku z wizytą u teścia Mściwoja II²², a w Kołobrzegu 30 kwietnia współdziałał z kustoszem kamieńskim Wisławem²³. Ten zaś to nikt inny jak dobry znajomy Przybysława, dowodnie w 1275 roku proboszcz w Białogrodzie²⁴, w 1289 zaś proboszcz kościoła św. Katarzyny w Gdańsku (najważniejszego kościoła tego miasta, którego proboszczowie pełnili jednocześnie urząd kanclerza wschodniopomorskiego), jeszcze 23 kwietnia tego roku występujący w Gdańsku²⁵. Tydzień później był już w Kamieniu, gdzie przecież również musiał pospieszać w służbie księcia Mściwoja II. Wspólne występowanie Wisława i Przybysława notujemy także i w latach późniejszych (o czym dalej), co daje obraz ich długoletnich i dość bliskich kontaktów, tym bardziej trzeba więc twierdzić, że w końcu kwietnia 1289 roku prowadzili oni rozmowy z księciem rugijskim Wisławem w imieniu właśnie Mściwoja II.

Przy takim spostrzeżeniu trudno nadal doszukiwać się przyczyn usunięcia Przybysława z Białogardu w jego kontaktach z margrabiami brandenburskimi. Tego zaś domysłu historiografia trzymała się tak bardzo kurczowo, że niekiedy nawet naginano interpretację faktów źródłowych²⁶.

²¹ PUB. Bd. III, nr 1504.

²² *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 445.

²³ O Wisławie zob. ostatnio E. Rymar: *Biskupi – mnisi – reformatorzy. Studia z dziejów diecezji kamieńskiej*. Szczecin 2002, s. 25–26.

²⁴ PUB Bd. II, nr 1011 (= *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 270), dokument Mściwoja II. Identyfikację pominął E. Rymar: *Stosunki Przemysława II z margrabiami...*

²⁵ *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 449, 450.

²⁶ Mocą cytowanego wyżej dokumentu z 27 stycznia 1289 r. (*Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 445) Przybysław czynił nadania w ziemi białogardzkiej na rzecz klasztoru w Bukowie w intencji zmarłego brata. Dobra, które przekazywał, położone były w okolicach Szczecinka (dokładniej rozpatruje lokalizację nadania B. Popielas-Szultka: *Rozwój gospodarczy dominium bukowskiego od połowy XIII w. do połowy XVI w.* Słupsk 1980, s. 36–37). P. Czaplewski (*Tytułatura książąt pomorskich do początku XIV wieku*. Zap. Hist. 1949, T. 15, z. 1/2, s. 36) tak oto interpretował ten dokument: „Przybysław stanąwszy w Słupsku, był niezawodnie już tylko wygnańcem białogardzkim. Wybrał się on przecież w tę podróż z całym taborem, żoną, kapelanem, notariuszem i ministeriałami, jak informuje nas przytoczony wyżej przywilej. [...] Co więcej, niedola tułacza przyciskać musiała, skoro połowę dochodu z darowanych 200 włók sobie na czas życia zastrzegł.” Trudno nie wyrazić zdziwienia, że podróż do teścia z żoną, notariuszem i własnymi rycerzami, czyli po prostu z dworem, ma dowodzić tułaczego statusu. Nie dostrzegł poza tym P. Czaplewski, że wedle jego interpretacji całe nadanie Przybysława było bezsensowne, jak bowiem wygnany z Białogardu mógł cokolwiek nadawać z tam leżących dóbr? Zdaniem M. Smolińskiego: (*Sytuacja...*, s. 199), opat bukowski „w wypadku usunięcia Przybysława II z ziemi białogardz-

Uważamy, że nawet zaproponowana przez D. Wybranowskiego data 29 czerwca 1292 roku mimo wszystko nie stanowi jeszcze momentu, w którym Przybysław był już osobą usuniętą z Białogardu²⁷. Tego dnia był on bowiem świadkiem dokumentu Mściwoja II wystawionego w Świeciu nad Wisłą dla

kiej powinien był podążyć raczej do tego, kto Białogard zięciowi Mściwoja odebrał". Nie dostrzegł tego J. Spors. (*Dzieje...*, s. 150), podtrzymując interpretację P. Czaplewskiego w całej rozciągłości. Zmusiło to jednak J. Sporsa do nagięcia tłumaczenia treści przywileju księcia Bogusława IV z 20 sierpnia 1291, w którym potwierdził on cystersom nadanie z roku 1289, dokonane przez „domino Pribeslao suffraganeo nostro, genero domini Mestwini” (*Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 479). J. Spors uznał, że określenie Przybysława sufraganiem (wedle niego „wasalem”, wedle innych „namiestnikiem”) Bogusława „odnosiło się do czasu wcześniejszego, że jest to niejako powołanie się na stan wcześniejszy”, a brak samego Przybysława jako świadka tego dokumentu świadczyć ma dobitnie, że już go w Białogardzie nie było. Są to argumenty całkowicie chybione. Przede wszystkim byłoby nie na miejscu, by osoba, której dokument potwierdzano, sama była świadkiem potwierdzenia, nie widzimy też niczego, co dawałoby powód do uznawania, że określenie pozycji Przybysława względem Bogusława ma dotyczyć czasu przeszłego. J. Spors w chwili formułowania tego wniosku nie wiedział jeszcze, że pojawienie się Bogusława IV w Białogardzie 20 sierpnia 1291 r. miało miejsce w drodze powrotnej tego księcia z wielkiego wieceu w Nakle, gdzie spotkał się z Mściwojem II i Przemysłem II oraz gdzie zapadły ostateczne postanowienia w sprawie następstwa po Mściwoju, obejmujące i jego osobę. Zob. B. Śliwiński: *Rola polityczna możnowładztwa...*, s. 187–190; Tenże: *O kasztelanie sławieńskim Witku, urzędnikach pomorskich i zjeździe w Nakle*. „Rocznik Słupski” 1990/1991, s. 114–131. Trudno więc uważać, by utrzymujący tak bliskie kontakty z Mściwojem Bogusław IV pierwsze co robił po zjeździe nakielskim, to wyrzucał córkę księcia wschodniopomorskiego i jej męża z Białogardu, ewentualnie – jeśli to uczynił wcześniej – tak mało zrecznie przypominał o tym fakcie. Raczej sądzić trzeba, że po prostu z Nakłą wracał do siebie w towarzystwie Przybysława, z którym zjechał do Białogardu. J. Spors, broniąc swojego punktu widzenia w sprawie Przybysława, początkowo protestował przeciwko przypisywaniu zjazdowi w Nakle tak wielkiej roli (zob. J. Spors: *Nowa praca o roli politycznej możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*. „Rocznik Koszaliński” 1989/1990, s. 214 i 228–231; Tenże: *Jeszcze o roli politycznej możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*. „Rocznik Słupski” 1990/1991, s. 144–148), w ostateczności jednak zmuszony był wyrazić akceptację (zob. J. Spors: *Pomorze w dziejach Polski wczesnośredniowiecznej ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego w państwie pierwszych Piastów*. W: *Pomorze w dziejach Polski*. Gdańsk 1991, s. 98 – choć wniosków w sprawie Przybysława już nie wyciągnął). Zob. też koniecznie idące w tym samym kierunku co nasze podobne dowodzenie D. Wybranowskiego: *Upadek polityczny...*, s. 14–15. Za dobrymi stosunkami Przybysława z Bogusławem w 1290 r. przemawia także opieczętowanie przez niego 25 grudnia w Dyminie dokumentu księcia zachodniopomorskiego dla cystersów darguńskich. Zob. PUB. Bd. III, nr 1560 i tu uwagi E. Rymara: *Stosunki Przemysła II z margrabiami...*, s. 135 i D. Wybranowskiego: *Upadek polityczny...*, s. 14.

²⁷ Wcześniej, opierając się na zdaniu starszej literatury przedmiotu, przyjmowaliśmy pogląd o usunięciu Przybysława z Białogardu przed rokiem 1291. Zob. B. Śliwiński: *Poczet książąt gdańskich. Dynastia Sobiesławiców w XII–XIII wieku*. Gdańsk 1997, s. 69. Podjęcie własnych badań i słuszne uwagi D. Wybranowskiego nakazują zmienić to zapatrywanie.

klasztoru w Pelplinie, określając się jako *Prywico domicellus de Belgart*²⁸. Nic w tym określeniu nie daje podstaw do twierdzenia, że Przybysław utracił już zarząd Białogardu, nawet przeciwnie, tytuł jak najbardziej oddaje jego rzeczywiste jeszcze funkcje władcze. Warto zwrócić uwagę, że świadkiem tego samego dokumentu był także wspomniany już wyżej kustosz kapituły kamieńskiej Wisław. Związki Przybysława z kapitułą kamieńską są faktem dobrze znanym²⁹, nie była to też jego pierwsza rejestrowana przez zachowane źródła obecność na Pomorzu Wschodnim, w państwie teścia³⁰. Zapis z dokumentu z 29 czerwca 1292 roku bardzo mocno przemawia za tym, iż Przybysław trzymał jeszcze wówczas namiestnictwo białogardzkie. Tym bardziej, że tak samo jako *Pribislaus domicellus de Belgard*, a więc obecny, a nie żaden były, pojawił się także obok kustosza Wisława na innym dyplomie Mściwoja, wystawionym także w Świeciu 18 listopada 1292 roku, tym razem dla cystersów z Oliwy³¹.

Słotni jesteŃmy doszukiwać się przyczyn zerwania współpracy księcia Bogusława z Przybysławem w wydarzeniach związanych dopiero z okresem po śmierci Mściwoja II. Tu zaś w grę może wchodzić przede wszystkim podział księstwa zachodniopomorskiego w lecie 1295 roku między Bogusława IV i jego młodszego brata Ottona I. Podział osłabił znaczenie Bogusława na arenie międzynarodowej, zwłaszcza że jego młodszy brat, z którym nie utrzymywał najlepszych kontaktów, poprzez matkę Matyldę (córkę margrabiego Ottona III) był blisko związany z władcami Brandenburgii³². W tym momencie związany hołdem z margrabiami Przybysław nie był już potrzebny Bogusławowi. Nie żył już i Mściwoj, i Przemysł, Bogusław wprowadził wŃspierał ich następcę, Władysława Łokietka, ale właśnie w polityce antybrandenburskiej. Usunięcie Przybysława dopiero w tym właśnie momencie wydaje się więc być najbardziej prawdopodobne.

Poważnego argumentu za takim właśnie postrzeganiem wydarzeń dostarcza dokument samego Przybysława z ostatnich lat jego życia, z 1312 roku. W wystawionym wówczas dokumencie został on określony jako *nobilis vir dominus Primico princeps generosus licet nullius terre vel provincie*, a więc

²⁸ *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 485.

²⁹ 30 kwietnia 1289 r. w Kołobrzegu Przybysław, przy pośrednictwie kapituły kamieńskiej, zrzekł się na rzecz klasztoru w Darguniu praw do majątków po zmarłym starszym bracie – PUB. Bd. III, nr 1504.

³⁰ *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 445 – Słupsk, 27 stycznia 1289.

³¹ *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 491. Wedle wydawcy dokumentu M. Perlba-cha (Tamże, s. 440) jest to falsyfikat, jednak wedle H. Lingenberg'a (*Die Anfänge des Klosters Oliva und die Entstehung der deutschen Stadt Danzig*. Stuttgart 1982, s. 29) jest to autentyk.

³² Zob. J. Zdrenka: *Polityka zagraniczna książąt szczecińskich w latach 1295–1411*. Słupsk 1985, s. 20 i nn.

księciem bez ziemi³³. Postawić wobec tego trzeba zasadnicze pytanie: czy w wypadku, gdyby Przybysław z rodziną zjawił się na Pomorzu Wschodnim jako wygnaniec za życia teścia, Mściwoja II, ten nie zatroszczyłby się o zabezpieczenie losów swojej córki Katarzyny (dowodnie żyjącej jeszcze w 1312 roku)? Otóż na podstawie znajomości zachowań Mściwoja w podobnych sytuacjach twierdzić trzeba, że zaopatrzenie takie zostałyby Przybysławowi i jego rodzinie wyznaczone. Opieramy się tutaj na dwóch wcześniejszych przypadkach: siostry przyrodniej Mściwoja, Damroki-Dąbrówki (Dobrawy) i siostry stryjecznej Gertrudy.

Dąbrówka, znana w historiografii pomorskiej Damroką (zm. przed 1280 rokiem), była najmłodszą córką księcia Świętopełka³⁴. Po śmierci ojca w 1266 roku była osobą około dwudziestoletnią lub młodszą, ale opiekujący się nią rodzony brat Warcisław nie zdążył znaleźć dla niej męża. Krótko po śmierci ojca zaaranżował małżeństwo starszej z rodzonych sióstr, Salomei, już jednak w 1269 roku rozpoczęła się wojna domowa między nim a starszym, przyrodnim bratem Mściwojem II. Rok później Warcisław już nie żył³⁵. Zwycięski Mściwoj usunął z Pomorza także swojego stryja, księcia tczewskiego Sambora II. Uszedł on na wygnanie do Krzyżaków i na Kujawy Inowrocławskie wraz z rodziną, w tym i Gertradą, panną jeszcze młodszą niż Damroka³⁶. Przez zwycięskiego Mściwoja II ewentualny związek mał-

³³ PrUB. Bd. II, nr 50. Zwrócić trzeba uwagę, że na Pomorzu imię Przybysław oddawano niekiedy jako Przemysł (Przemysław). Wcześniejszy taki wypadek notują źródła w 1253 r., kiedy to pojawił się „Primislao palatino de Swech” (*Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 153), czyli głośny wojewoda świecki Przybysław Wyszelic.

³⁴ Jedyne o niej informacje pochodzą z nekrologów wschodniopomorskich, zachowanych w odpisach z czasów nowożytnych. Zob. *Fragmentum menologii Zukoviensis*. Wyd. W. Kętrzyński. W: MPH. T. 4, s. 140; *Liber mortuorum monasterii beatae Mariae de Oliwa*. Wyd. W. Kętrzyński. W: MPH. T. 5, s. 517; *Das Totenbuch des Praemonstratenserinnen-Kloster Zuckau bei Danzig*. Hrsg. v. M. Perlbach. Danzig 1906, s. 35; W. Szoldarski: *Miscellanea zukowskie*. „Nasza Przyszłość” 1957, T. 6. Kwestii ustalenia jej imienia, jego genezy oraz losów książniczki poświęciliśmy więcej uwagi w pracy B. Śliwińskiego: *Dzieje kasztelanii chmielęskiej*. Chmielno 2000, s. 37–54.

³⁵ Wojnie domowej poświęcono w najnowszej literaturze wiele prac. Zob. z nich najważniejsze: K. Jasiński: *Wojna domowa na Pomorzu Gdańskim w latach 1269/70–1272 (ze szczególnym uwzględnieniem roli rycerstwa i możnowładztwa)*. W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. T. 3. Warszawa 1985; B. Śliwiński: *Rola polityczna możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*. Gdańsk 1987; E. Rymar: *Walka o Pomorze Gdańskie w latach 1269–1272*. „Rocznik Gdański” 1987, T. 47.

³⁶ Księżna ma słaby biogram S. Mielczarskiego: *Gertruda*. W: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*. T. 2. Gdańsk 1994, s. 37 (tu starsza literatura). Niedociągnięcia próbowaliśmy naprawić w odrębnym szkicu – zob. B. Śliwiński: *Tylko arena czy także uczucie? Książę gdańskopomorski Mściwoj II i księżniczka Gertruda Samborówna*. W: *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*. Red. J. Strzelczyk, J. Dobosz. Poznań 2000, s. 263–273.

żeński Damroki mógł być uważany za niebezpieczny, jej ewentualna rodzina mogłaby bowiem stać się pretendentem do schedy po Wacławie II. W efekcie Mściwoj przekazał Damroce położoną w centrum swego państwa malowniczą ziemię chmielęńską. W samym Chmielnie, w grodzie między dwoma jeziorami, w którym Damroka osiadła, specjalnie dla niej dokonano daleko idącej przebudowy, wzniesiono także wieżę mieszkalno-obronną³⁷. Podobnego wyposażenia doczekała się także Gertruda, która jako wygnana księżniczka nie doczekała się propozycji matrymonialnych. Po śmierci ojca Sambora, przy układaniu stosunków między przedstawicielami wschodniopomorskiej dynastii, zdecydowała się powrócić do rodzinnej ziemi i tu otrzymała od Mściwoja II Kościerzynę wraz z okręgiem³⁸. Z dokumentu z 1284 roku dla Gertrudy wiemy (a podobne rozporządzenia mogły dotyczyć także wcześniej Damroki), że otrzymała ona w posiadanym obszarze pełnię władzy, także sądowniczej i ekonomicznej, a jedyne narzucone jej ograniczenia polegały na niemożności zamiany czy zbycia swego dominium komu innemu niż Mściwojowi II oraz respektowaniu wcześniejszych nadań władców pomorskich poczynionych na podległym jej obszarze.

W świetle powyższego nie wydaje się prawdopodobne, by Mściwoj II w podobny sposób nie zadbał o przyszłość swego zięcia Przybysława, przede wszystkim jednak córki Katarzyny i wnucząt: Mściwoja i Ludgardy, gdyby jako wygnańcy z Białogardu nad Parsętą zjawili się oni na Pomorzu Wschodnim przed jesienią 1294 roku. Tak jak Damroka otrzymała ziemię chmielęńską, Gertruda ziemię kościerską, tak zapewne znalazłoby się miejsce na podobne nadanie dla Przybysława i jego bliskich i nie miałby on powodów twierdzić w 1312 roku, że jest księciem bez ziemi. Oczywiście nie można wykluczać, że ambicje Przybysława mogły być znaczne i mimo otrzymanego jeszcze od Mściwoja nadziału podobnego do tego, jakie posiadały Damroka i Gertruda, mógł być on w 1312 roku nadal niezadowolony z przyznanego zaopatrzenia i głosić swój „ubogi” stan, ale mimo wszystko wydaje się to mało prawdopodobne.

Sądźmy więc, że Przybysław zmuszony był najprawdopodobniej opuścić Białogard już po śmierci swego teścia, Mściwoja II, a najpewniej i po zabójstwie Przemysła II. Z cytowanego już dokumentu z 1312 roku wiadomo, że schronił się na Pomorzu Wschodnim i miał tu jakieś majątki, skoro

³⁷ Co wykazały badania archeologiczne. Zob. B. Lepówna: *Chmielno – siedziba książęniczki Damroki (legenda i rzeczywistość)*. „Z otchłani wieków” 1983, nr 1–2; Taż: *XIII-wieczna wieża mieszkalno-obronna z Chmielna w województwie gdańskim*. W: *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*. Poznań 1998. W sprawie interpretacji tych znalezisk zob. B. Śliwiński: *Dzieje kasztelanii...*, s. 51.

³⁸ Zob. K. Bruski, B. Śliwiński: *Pod rządami książąt pomorskich i zakonu krzyżackiego*. W: *Kościerzyna. Zarys dziejów miasta do 1939 roku*. Red. M. Kallas. Toruń 1994, s. 29–42. Por. też B. Śliwiński: *Poczet...*, s. 67–68.

mocą tego samego dokumentu zastawił na rok Krzyżakom jedno z pomorskich jezior. Dotychczas uważano, że po odnotowanej w 1292 roku obecności w Świeciu nad Wisłą przy Mściwoju II zachowane źródła informują o Przybysławie już tylko raz, właśnie w 1312 roku. Przeoczono jednak jego wystąpienie z 2 stycznia 1304 roku, kiedy to nad rzeką Grabową w ziemi sławieńskiej obecny był przy zawieraniu przez starostę czeskiego Fryderyka z Szachowic układu rozejmowego z biskupem kamieńskim³⁹.

Był to efekt najazdu w 1301 roku na Pomorze Wschodnie książąt rugijskich. Powołując się na bliskie pokrewieństwo ze zmarłym w 1294 roku Mściwojem II (jego siostra Eufemia była matką rządzącego na Rugii w początkach XIV wieku księcia Wisława II), napastnicy zajęli północną część Pomorza, zagrażając Gdańskowi. Kontrakcja Pomorzan i wspierających ich wojsk zakonu krzyżackiego doprowadziła do usunięcia Rugijczyków, jednak przed wycofaniem się z Pomorza przekazali (sprzedali?) oni biskupowi kamieńskiemu ziemię sławieńską. Po wycofaniu się z Pomorza Krzyżaków, przysłany tu starosta czeski Fryderyk z Szachowic z rycerstwem pomorskim jesienią 1303 roku zaatakował biskupa kamieńskiego i jego sojuszników, odbijając ziemię sławieńską⁴⁰.

Układ nad Grabową kończył działania wojenne, obie strony oddały się pod arbitraż zakonu krzyżackiego, poręczycielami starosty stało się dwudziestu wymienionych z imion uczestników rokowań, a zapewne i wcześniejszych walk. Znalazł się wśród nich brat czeskiego starosty, Wicek z Szachowic, oraz rycerze pomorscy. Listę poręczycieli otwierał wojewoda pomorski Święca, najpotężniejszy możnowładca Wschodniego Pomorza przełomu XIII/XIV wieku⁴¹, po nim wymieniono bliżej nieokreślonego Przybysława, jako trzeciego Piotra kanclerza pomorskiego, czyli syna Święcy, późniejszego głośnego Piotra z Nowego, tego, który poprowadził rodzinę Święców do służby u margrabiów brandenburskich i otworzył rozdział dziejów Pomorza Wschodniego związany z zajęciem go przez Krzyżaków⁴². Po Piotrze

³⁹ *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 626.

⁴⁰ Szczegóły zob. B. Śliwiński: *Fragment dziejów politycznych ziemi sławieńskiej w latach 1301–1303*. Zap. Hist. 1991, T. 56, z. 1, s. 7–23. Zob. też uwagi E. Rymara: *Władztwo biskupów kamieńskich między Umieścią i Grabową w XIII i XIV wieku*. „Rocznik Koszaliński” 1995, nr 25; J. Powierskiego: *Studia nad polityką Krzyżaków i ich sąsiadów w początkach XIV wieku*. Cz. 1. W: *Ludzie, władza, posiadłości*. „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”. Nr 1. Red. J. Powierski, B. Śliwiński. Gdańsk 1994; Cz. 2. W: *Władcy, mnisi, rycerze*. „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”. Nr 3. Red. B. Śliwiński, Gdańsk 1996.

⁴¹ Zob. o nim B. Śliwiński: *Święca, wojewoda pomorski*. W: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*. T. 4. Gdańsk 1997, s. 347–351.

⁴² Zob. o nim B. Śliwiński: *Piotr Święca z Nowego, kanclerz i starosta pomorski*. W: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*. T. 3. Gdańsk 1997, s. 422–426; Tenże: *Herb rodu Święców*. W: *Genealogia. Władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*. Red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski. Toruń 1999, s. 153–167.

wspomniany został ktoś, komu z imienia w dziurawym dokumencie ocalały tylko litery „Th...”⁴³, kolejnym poręczycielem był właśnie brat starosty, Wicek z Szachowic, kolejnym Piotr zwany Vust, o którym wiemy, że był wówczas kasztelanem gdańskim⁴⁴, następnie wyliczono resztę⁴⁵. Nie mamy żadnych wątpliwości, że wymieniony po wszechwładnym wojewodzie Święcy, a przed jego robiącym już wówczas wielką karierę synem Piotrem Przybysław był nikim innym jak zięciem Mściwoja II, meklemburskim księciem-tułaczem. W ówczesnej rzeczywistości politycznej żaden z rycerzy pomorskich nie zostałby odnotowany w taki sposób, nikogo nie wymieniono by między faktycznie rządzącymi Pomorzem Wschodnim Święcami, ojcem i synem (zwłaszcza, że ten drugi był jeszcze wówczas osobą duchowną). Do umieszczenia w takim układzie Przybysława predysponowało go tylko jego książęce pochodzenie, choć – jak widać – i ono nie było w stanie przeważać nad pozycją wojewody. Jest to także argument na rzecz tezy, że Przybysław nie dysponował na Pomorzu jakimś większym nadziałem, porównywalnym z tym, co posiadały Damroka i Gertruda, a więc stanowiący poparcie dla poglądu o niezaopatrzeniu go przez Mściwoja II.

Poręczyciele starosty Fryczka, oczywiście z wyjątkiem jego brata i w jakiejś mierze Teodoryka Stango (ale poprzez jego związki ze Święcami przecież nie do końca), wywodzili się z rycerstwa ziem północnych Pomorza, z ziemi gdańskiej, słupskiej i sławieńskiej. Charakterystyczny brak rycerstwa z ziemi tczewskiej czy świeckiej wskazuje, że najpewniej nie poszło ono jesienią 1303 roku na wyprawę przeciwko biskupowi kamieńskiemu. Dla próby odtworzenia losów księcia Przybysława wnioszek to bardzo ważny, bowiem mocno sugeruje jego związki z północną częścią Pomorza, gdzie najwidoczniej przebywał w majątkach pozwalających mu wieść życie na poziomie możnowładcy, ale mimo wszystko nie odpowiadających jego aspiracjom. Dlatego też w 1312 roku mógł być określany księciem bez ziemi.

⁴³ Nie powinno jednak ulegać wątpliwości, że był to Teodoryk Stango, jeden z największych posiadaczy ziemskich w państwie krzyżackim, blisko związany także z Pomorzem (m.in. był hojnym darczyńcą na rzecz klasztoru w Pelplinie), którego córka została najpewniej żoną brata Święcy, kasztelana słupskiego Wawrzyńca. Zob. J. Powierski, B. Śliwiński: *Teodoryk Stango. W: Ludzie pomorskiego średniowiecza*. Gdańsk 1981, s. 149–153; K. Brusk: *Lokalne elity rycerstwa na Pomorzu Gdańskim w okresie panowania zakonu krzyżackiego*. Gdańsk 2002, s. 81–83. Za proponowanym stanowiskiem przemawia przede wszystkim fakt, iż Teodoryk Stango przebywał przed październikową wyprawą sławieńską w Gdańsku, gdzie 29 września 1303 r., wymieniony tuż po wojewodzie Święcy, był świadkiem dokumentu dotychczasowego starosty Ulryka z Boskowic – *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 620.

⁴⁴ Zob. B. Śliwiński: *Piotr Vust (Wost), kasztelan gdański*. W: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*. T. 3. Gdańsk 1997, s. 426–427.

⁴⁵ *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 626.

Uczynił to opat klasztoru w Pelplinie Gotfryd w dokumencie potwierdzającym, że Przybysław zastawił zakonowi krzyżackiemu jezioro Malsche z prawem wykupu w ciągu roku⁴⁶.

Pomijając tych historyków, którzy owo jezioro uważali za „nieodgadnięte”⁴⁷ bądź uchylali się od jego identyfikacji⁴⁸, stwierdzić trzeba, że istnieją dwie konkretne propozycje jego identyfikacji. Większość starszych badaczy uważała, że chodziło o jezioro Mausz między Sulęcynem i Parchowem, na dzisiejszych Kaszubach (25 km od Bytowa i Kościerzyny)⁴⁹, nowsza historiografia idzie jednak już prawie powszechnie za zdaniem Reinholda Cramera, wedle którego było to Jezioro Małż lub Małcz, położone „südlich von Preuss. Stargard”⁵⁰, a więc już na Kociewiu. Bezwzględnie poprzec trzeba jednak pierwszą z tych propozycji. Jeziora Małż czy Małcz na południe od Starogardu Gdańskiego na współczesnych mapach odszukać po prostu nie można. Jeśli kiedykolwiek istniało i w ogóle jego byt nie wynika z błędu R. Cramera, to musiało być niewielkim, zarastającym „oczkiem”⁵¹. Natomiast jezioro Mausz między Sulęcynem a Parchowem to jedno z największych, najpiękniejszych i jeszcze dziś szczególnie zasobne w ryby nie tylko na Kaszubach, ale i na całym Pomorzu Wschodnim⁵².

W 1312 roku jezioro to leżało na obszarze podporządkowanym władzy zakonu krzyżackiego, choć blisko granicy z posiadłościami margrabiów brandenburskich. Okolice jeziora, do dziś gęsto porośnięte lasami, sąsiadowały jednak z obszarem starego osadnictwa. Już w 1224 roku Świętopełk gdański nadał norbertankom z klasztoru w Żukowie pod Gdańskiem prawo połowu bobrów w rzece Słupi „usque ad terminos Sulociensis”⁵³; o kościele w Parchowie i o kilku pobliskich wsiach wzmiankowano już w 1253 roku⁵⁴.

⁴⁶ PrUB. Bd. II, nr 50.

⁴⁷ Tak P. Czaplewski: *Tytulatura książąt...*, s. 35.

⁴⁸ J. Voigt: *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*. Bd. IV. Königsberg 1841, s. 287; J. Spors: *Dzieje...*, s. 151, przyp. 35.

⁴⁹ L. Quandt: *Ostpommern...*, s. 132; M. Toeppen: *Historisch-comparative Geographie von Preussen*. Gotha 1858, s. 68 („ist wahrscheinlich der grosse Mauschsee”); S. Kujot: *Dzieje Prus Królewskich*. Cz. 1. „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1915/1918, T. 22/25, s. 1094; Cz. 2 – 1922/1924, T. 29/31, s. 14–15.

⁵⁰ R. Cramer: *Geschichte...*, s. 38; wydawcy (także wersji internetowej) PrUB. Bd. II; E. Rymar: *Rodowód...*, T. 1, s. 319; D. Wybranowski: *Upadek polityczny...*, s. 15.

⁵¹ Na północ (nie na południe) od Starogardu zlokalizowana jest wieś Małżewo (i Małzewko), najbliższe jezioro nosi nazwę Damaszka.

⁵² Jezioro to zajmuje 478 ha powierzchni (długość 7000 m, szerokość 900 m, głębokość 50 m).

⁵³ *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 26.

⁵⁴ Tamże, nr 150. Zob. M. Dziecielski: *Dzieje ziemi mirachowskiej od XII do XVIII wieku*. Gdańsk 2000, s. 42, 57 i 151 (gdzie ustalenie, że w XVI w. jeziora Raduńskie Górne, Mausz i Gowidlińskie przynosiły tyle dochodu, ile razem wziętych 29 pozostałych jezior ówczesnego starostwa mirachowskiego).

W XIV wieku Sulęczyno było własnością jednej z bogatszych rodzin rycerskich na Pomorzu Wschodnim, dziedziców podgdańskiego Rusocina⁵⁵. Nic bliższego nie wiadomo o ówczesnych losach Parchowa, z którym dość wczesne źródła łączyły Jezioro Mausz⁵⁶. Dopiero z XV-wiecznych przekazów wiadomo, że stanowiło ono własność zakonu krzyżackiego⁵⁷. Istnieje więc możliwość, że Krzyżacy przejęli ten majątek, albo wykupując go z rąk Przybysława, albo po wymarciu jego potomków w XIV wieku. W pierwszym wypadku nie jest bowiem wykluczone, że zastaw jeziora Mausz był początkiem wyprzedaży przez Przybysława dóbr wschodniopomorskich⁵⁸.

Ostatnie informacje o Przybysławie pochodzą z terenu Meklemburgii, gdzie w 1316 roku notowany był jako sojusznik księcia rugijskiego Wisława i gdzie najpewniej rychło zmarł⁵⁹, po raz kolejny bezskutecznie walcząc o odzyskanie swojego dziedzictwa. Odrębną zagadką pozostają natomiast losy jego bezpośredniego potomstwa: syna Mściwoja i córki Ludgardy⁶⁰.

Nawet jednak gdyby odrzucić szczegółowy domysł o związkach Przybysława z okolicami Parchowa i tak należałoby twierdzić, że dobra, którymi dysponował na Pomorzu Wschodnim po opuszczeniu Białogardu, wydają się być zlokalizowane w okolicach Bytowa i Kościerzyny, zupełnie zaś mało prawdopodobne, by należało ich szukać na Kociewiu, w okolicach Starogardu Gdańskiego.

⁵⁵ K. Bruski: *Lokalne elity...*, s. 63 i nn., 78 i nn.

⁵⁶ Zob. M. Dziecielski: *Dzieje ziem...*, s. 152, cytujący przekaz lustracji z 1565 r. o Mauszu jako „jeziorze przy Parchowie”. Dziś jezioro znajduje się w granicach gminy Sulęczyno, ale na przełomie 2002/2003 roku trwały referenda wśród mieszkańców obu gmin w sprawie jego administracyjnej przynależności.

⁵⁷ Zob. M. Grzegorz: *Osady Pomorza Gdańskiego w latach 1309–1454*. Warszawa–Łódź 1990, s. 79 (do przytaczanych w tej pracy danych, gdy chodzi o kompletność, należy podchodzić z dużą dozą ostrożności).

⁵⁸ Już J. Voigt (*Geschichte...*, s. 287) i M. Toppén: (*Historisch – comparative Geographie...*, s. 68) słusznie twierdzili, że Przybysław nie wykupił z rąk Krzyżaków zastawione Jeziora Mausz.

⁵⁹ Zob. E. Rymar: *Rodowód...*, T. 1, s. 319 i 321.

⁶⁰ Losy rodziny Przybysława, zwłaszcza jego syna Mściwoja i córki Ludgardy, nie są znane. P. Czaplowski (*Titulatura książąt...*, s. 35) przypuszczał, że Mściwoj Przybysławic był tożsamy z chorążym Mistkiem, mającym w 1324 r. syna Przybysława, dziedzica dóbr w okolicach Jeziora Żarnowieckiego. Po ostatnich badaniach nad tą rodziną K. Bruskiego (*Lokalne elity...*, s. 73–74) domysł taki należy odrzucić. Z kolei E. Rymar (*Pochodzenie Ludgardy...*, s. 7–20) wbrew powszechnemu mniemaniu wykazał, że Ludgarda, córka Przybysława, nie była żoną księcia bytomsko-kozielskiego.